

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Grudnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Dnia 26 p. m., pierwszy raz w mieście naszym, obchodzoną była kawalerska uroczystość wojskowego orderu *ś. Jerzego*. Przez rozkaz dzienny wszyscy kawalerowie tego orderu, znajdujący się w brygadzie gwardyi, pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*, zostający, wezwani zostali do Wilna. Kawalerowie w innych wojskach i odstawni w mieście będący, również obwieszeni zostali. W dniu pomienionym, po odbytej paradzie zmiany straży, Wielki Xiąże Jegomości, na czele kawalerów, udał się do kaplicy pałacowej na nabożeństwo, na którym kawalerowie z bronią się znajdowali, a potem byli na modłach, odprawianych w pałacu, zajmowanym przez Wielkiego Xiążęcia. Po nabożeństwie kawalerowie zaproszeni zostali na obiad dany w największej z sal koszarowych, dawniejszym refektarzu pojezuickiego klasztoru *ś. Ignacego*. Po przybyciu JW. Jenerała piechoty *Wojennego Litewskiego Gubernatora* i kawalera *Rzymskiego Korsakowa*, Jenerała adjutanta dowodzącego dywizją gwardyi *Paskiewicza* i innych jenerałów, kawalerowie usiedli do stołu; podczas obiadu Wielki Xiąże Jegomości wznosił zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, huczne powtarzane *Ura*, łączyli biesiadnicy do tego spełnienia. Drugie zdrowie raczył wielki Xiąże Jmć wzniesić kawalerów, którzy przez jednogłośny okrzyk *Ura*, tłumaczyli swą wdzięczność. Nakoniec jeden z podoficerów kawalerów, powstawszy z miejsca swego, zbliżywszy się do Wielkiego Xiążęcia Jmci, prosił o łaskawe pozwolenie, które gdy miał szczęście otrzymać, wezwał towarzyszków do spełnienia zdrowia Wielkiego Xiążęcia. Jego Wysokość z widocznym uczuciem raczył przyjąć ten okaz serdeczności wojowników. Liczba kawalerów, obecnych na tym obchodzie, była przeszło 200.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 7 grudnia.

Najjaśniejszy Cesarz i Król dekretem Swym z dnia 1 (11) listopada b. r. mianować raczył JPP. Bogumiła *Linde*, rektora liceum warszawskiego, i Karola *Diehl*, prezesa konsystorza wyznania ewangelicko-reformowanego, członkami komisyy wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń, dnia 26 listopada. Gdy niektórzy adwokaci tuteysi dopuszczali się wielorakich zdrożności, slychać więc o podzieleniu sądów tutejszych mieyskich na 4 wydziały, w których można będzie zanosić skargę ustnie, i któreby bez obrońcy prawnego wyrok niezwłocznie wydawały. Z tego powodu liczba adwokatów ma być zmniejszona. Zabroniono oraz piastować urząd sądowy i razem trudnić się stawaniem w sprawach.

(z *Gaz. ryz. Zusch.*) Wiedeń, dnia 16 listopada. Nadeszła wczoray poczta z *Konstantynopola* z nader ważnemi wiadomościami, które dochoǳą do dnia 25 października. W stolicy panowała pozorna spokojność, a działania kupieckie nabrały niejakiego życia. Grekom mieszkającym i prowadzącym handel w stolicy, odebrane zostały

handlowe patenta, które mieli od posłów zagranicznych albo i od samey Porty, a które połączone były z pewnemi przywilejami, tak, że teraz zostawieni są bez żadney opieki. Porta wiedziała już od kilku miesięcy, że persowie czynili znaczne przygotowania do wojny na pograniczu Armenii; ale udało się jej zataić zatrwazającą tę wiadomość, aby nie dodał nowego zapalu powstającym grekom. Dnia 19 października otrzymał Dywan pewną wiadomość, że następca tronu, syn Szacha perskiego, wkroczył we sto tysięcy pod *Kars* do Armenii, i aż do *Erzerum*, stolicy Armenii, którą persowie już zajęli, spieszenie się posunął. Uczyniło to wielkie wrażenie w Dywanie: albowiem persowie mogą bez żadnego oporu przebyć całą *Natoliją*: bo większa część wojsk azyatyckich znajduje się na tej stronie *Bosforu* w pochodzie ku *Dunajowi*. Syn Szacha perskiego, jest zawzięty nieprzyjaciel turków, ten sam, który dawniej z jenerałem *Jermolowem* dobre porozumienie między *Persją* a *Rosją* przywrócił. Mieszkańcy Armenii, wyznawcy jedneyże wiary, z grekami, nie czynią pewnie żadnego oporu. Nigdy położenie państwa tureckiego nie było tak niebezpieczne jak teraz. Nawet dyplomacycy w listach swoich z *Konstantynopola* wyznają, że Porta przez to uderzenie w wielkim znajduje się „kłopotcie.” wyrażają jednak nadzieję, że *Sultan*, upokorzony położeniem swoim, przyjmie chętnie wszystkie warunki *Rosji*, i że tym sposobem pokoy *Europy* utrzymany zostanie.

Tryest, dnia 11 listopada. W liście, godnym wiary, pisanym z *Korfu* pod dniem 18 października, zawiera się co następuje: „Flota ottomańska, z 52ch żaglow złożona (między którymi 4 okręty liniowe, 6 fregat, 3 korwety, i 39 innych, w części *alexandryjskich* i *algierskich* okrętów), w przeszłym miesiącu weszła do zatoki *lepantskiej*, w zamiarze, zburzenia obu miast nadmorskich *Missolonghi* i *Galaxidi*. Udało się tej flocie pod ostatniem z tych miast zabrać 38 małych statków prywatnych, nawet bez ludzi, gdyż ci na ląd uciekli, i to jeszcze z wielką stratą: bo grecy z brzegów niezmierne strzelali. W *Missolonghi* żadney nie zrządzili szkody: miałkość bowiem wody zbliżyła się do brzegu nie pozwoiliła, a bardziej odebrana wiadomość, o zbliżeniu się *hellenskiej* floty. *Ottomani* więc zarzucili kotwicę dnia 6 października pod *Zante* i uprowadzili z sobą zabrane 38 statków pod *Galaxidi*. Dnia 10 cała flota, 90 żaglow licząca, wyszła na morze. Dnia 11 między *Zante* a *Strafadia* spotkała przednią straż grecką, złożoną tylko z 28 brygow i polakrow; 16 z nich, które przodem płynęły, tak były śmiałe, że na całą ottomanów flotę, z gociu okrętów, uderzyły. Walka była straszliwa, i wśród nieprzychylney pogody, trwała dziesięć godzin. Wreszcie udało się niewielu grekom, manewrami, od floty ottomańskiej odciąć 9 brygow i 1 korwetę, która od przeciwników mocno przyciśniona; przy brzegach *Peloponezu* na piasek wpadła. Dwa inne brygi tureckie na przeciwn *Zante*, w obliczu niezliczonych widzów, zatopione zostały przez jedną goeletę *spezziatyyską*; inny bryg turecki zmuszony był wpaść na mieliznę pod *Zante* w bliskości *Chieri*, gdzie zginał, jednakże uratowała się osada; bryg jeden ottomański zabrany też został przez zahaczenie pod *Zaten*. Potem dnia 12 października reszta floty tureckiej

wynosząca tylko 40 żagli, umknęła do *Zante*, utraciwszy 15 okrętów wojennych i wszystkie zabrane w *Galaxidi* statki, które przez greków napowrót odebrane albo zniszczone zostały. Pozostałe też okręty w nienaylepszym zdają się być stanie; szczególniej z tych, co zawinęły do *Zante*, cztęry naywiększe bez masztów i całkiem podziurawione, ciągnione były od innych okrętów. Wieczorem dnia 14 wyszła znowu flota turecka pod żaglę, a d. 15 znajdowała się jeszcze między *Zante* i *Palusso*. Według niewątpliwych podań, cała flota grecka złożona z hydriotów, speziotów i ipsariotów, wynosi 254 okrętów. Te podzielone są na trzy oddziały: 80 ich krąży na Archipelagu, 146 w okolicy *Cerigo*, a 28 tworzy przednią straż jak to wyżej pomieniono. Podczas bitwy dnia 11 miała się im przypatrywać jedna korweta francuzka.

Gazeta wenecka z dnia 15 listopada donosi jako naynowsze wiadomości z *Patras*, że tameczny dowódzca, Basza *Seres*, wypędził z twierdzy korpus albańczyków, za poruszenia buntownicze, i nabyłnowey żywności tym sposobem, że wypędzonym albańczykom kilka domów na przedmieściu pozostałych oddał na rabunek.

Tryest, dnia 12 listopada. Po przybyciu tu kilku okrętów kupieckich (pisze gazeta *Pruska Stannu*), rozeszła się pogłoska, iż grecy w dniach 16, 17 i 18 października odnieśli w okolicach przylądka *Matapan* znakomite zwycięstwo na morzu, i 20 okrętów tureckich zabrali lub zniszczyli, a resztę rozpędzili.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) *Weymar*, dnia 22 listopada. Wielki Xiążę dziedziczny wyjechał dziś rano z małżonką swoją, Wielką Xiężną Rosyyską do *Petersburga*, gdzie zabawi do wiosny. Przedsięwziął podróż pod nazwiskiem Hrabiego *Allstedt*.

Od brzegów *Menu*, dnia 21 listopada. Na warsztatach w *Stambule* jest kilka okrętów wojennych, przeznaczonych na wzmocnienie floty tureckiej.

Professor *Krug* w *Lipsku* ogłosił pierwszy rachunek odebranych składek na wsparcie greków. Wyniosły 569 talarów, które rozdał 12 nieszczęśliwym rodzinom. Oświadczył oraz, iż dalsze składki przyjmować będzie. Gazety niemieckie umieściły list pewnego jończyka do wspomnionego profesora, dziękując mu za okazaną gorliwość w sprawie greków: „Gdy kiedyś (pisze w nim) nowa Grecya zażmie miejsce, na które w rzednie oświeconych i chrześcijańskich narodów zasługuje, i za przykładem przodków naszych będzie mogła wystawić wspaniałe pomniki tym wszystkim, którzy jakimkolwiek bądź sposobem przyłożyli się do jej oswobodzenia, i dopięcia zamierzonego jej celu, wtenczas naród ten, przejęty uczuciami naczulszej wdzięczności, nie omieszką także dać jej do wodu nieśmiertelnemu *Krugowi*.”

Dnia 21. Towarzystwo badaczów natury w *Frankforcie* posłało Panów *Geist* i *Heyl* do *Egiptu*. W *Liwornie* przyłączy się do nich *P. Ruppel*, który już w roku 1798 kray ten zwiedził. Wezmą z sobą patent dla Baszy egipskiego na członka wspomnionego towarzystwa, a przez to spodziewają się pozyskać opiekę jego i łatwość w przedsięwziętej podróży.

A N G L I A.

(z *Gaz. Warsz.*) *London*, dnia 16 listopada. Gazety dublińskie donoszą, iż zbierana od niejakięgo czasu w Irlandyi składka na wystawienie pomnika narodowego z powodu bytności tam Monarchy naszego, idzie bardzo powoli.

Xiążę *York* wydał rozkaz, aby muzyka półkowa składała się tylko z 11 ludzi.

Dnia 20. Wczoray były pokoje u dworu, a potem odprawiła się rada gabinetowa, po której Monarcha dał prywatne wysłuchanie Hrabiemu *Liverpool*, Vice-Hrabiemu *Sidmouth*, margrabiemu *Londonberry* (Lordowi *Castlereagh*) i Baronowi *Best*.

Listy z *Malty* donoszą, iż burza na morzu zniszczyła zupełnie eskadrę tunetańską, która nie-

dawno wypłynęła, i że z niej blisko 2,000 ludzi utoneło.

W wydaném tu niedawno piśmie pod tytułem: *Niewola Bonapartego na wyspie s. Heleny*, czytamy co następuje: „Byłemu Cesarzowi w ostatnich czasach podobala się szczególniej geioletnia córka pewnego kaprała, chociaż nie miała ani piękney urody, ani wielkiego dowcipu. Zawsze witał ją pocałowaniem w policzek, dawał jej przysmaczki, i raz nawet zawiesił jej na szyi złoty zegarek z łańcużkiem, mówiąc: *Julio, noś to na pamiętkę moję*. Na kopercie zaś dosyć nieczytelnie wyrzył te słowa: *Cesarz swojej małej przyjaciółce Julii*. Często kazał dziecku temu malować okolicę, i sam w rysunku śmieszne figury dodawał.

F R A N C Y A

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż*, dnia 17 listopada. Jenerał *Bertrand* żyje tu bardzo prywatnie. Ma dostać zaległą płacę jenerała-porucznika od czasu wyjazdu swego z Francyi.

Słychać, iż podług listów, które rząd nasz odebrał, zdaje się, iż chociażby przyszło do kroków nieprzyjacielskich z Turcyą, trudno jednak, aby się przed wiosną zaczęły.

Woysko nasze odmienia stanowiska swoje w różnych częściach kraju. Co gdy w obecney porze roku dzieć się nie zwykło, muszą więc zachodzić nadzwyczajne powody. Między innymi, wypada rozciągnąć kordon woyska przy *Pyreneach*, aby grassująca w Hiszpanii zaraza nie doszła do Francyi.

Dama, z którą zmarły Xiążę *Berry* miał przed kilku laty związki w Anglii, i której obie córki przed skonaniem na lożu śmiertelnym małżonec swojej polecił, mieszka ciągle w *Sevres*. Niedawno Xiężna *Berry* będąc w *St. Cloud*, kazała sprowadzić te piękne panienki i rzekła im: *Kochane dzieci! Utraciliście oycę, lecz będą drugą matką waszą*. Słychać, iż starsza ma wkrótce pójść za *Pana Possini*, pochodzącego z dawney rodziny, spokrewnioney z domem sabaudzkim, i dostanie półtora miliona franków posagu.

Izba parów. Xiążę *Tayllerand* wspomniął dnia 13 b. m. w głosie swoim o zmarłym niedawno *Bourlier*, biskupie w *Evreux*, który miał lat 91. Namienił o rewolucyi, konkordacie roku 1801 i biskupach przysięgłych i nieprzysięgłych: „*Napoleon* (rzekł) stojąc wtedy, na pierwszym stopniu tronu, poznawał, iż władza jego powinna się gruntować na religii, jako naymocniejszey podporze społeczności. Zajął się konkordatem, który mu zawsze przynosić będzie zaszczyt w pamięci ludzkiej. Chciał zjednoczyć duchowieństwo we Francyi. Musiałem mu podawać kandydatów na biskupów; podałem także *Bourlier*, *Mannay* i *Duvoisin*, których mianował biskupami w *Evreux*, *Trewirze* i *Nantes*. Konkordat sprostował położenie *Napoleona* i ubezpieczył. Wtedy jeszcze wszystko mu się powodziło. Lecz upojony szczęściem zapomniał się. We 3 lata potem zachciało mu się dotknąć Papię za ręką świecką i przymusić. Do układu użył biskupa w *Evreux*. Ten jechał kilkokrotnie do Papię do *Sawony*, i chlubił się z niepomysłnego skutku poselstwa swego.” Zakończył głos piękną pochwałą starości.

Izba deputowanych. Na trzech sessyach dnia 14, 15 i 16 b. m. wybrano nareszcie 5 kandydatów na urząd prezesa izby, dla podania ich do wyboru Królowi. Są między nimi *PP. Ravez*, *Villele* i *Corbieres*. Zdaje się iż Monarcha wybierze *Pana Villele*. Na wczorayszey sessyi miano obrać 4 vice-prezesów i tyleż sekretarzy, lecz nie było dostateczney liczby członków. Do urzędu prezesa podali się także na kandydatów Panowie: *Royer-Collart*, *Ternaux*, jenerał *Dupont*, *Chabrol de Crussol*, *la Bourdonnaie*, *Dupont de l'Euire*, *Lafitte*, *Courvoissier*, *Bellart*, jenerał *Foy*, *St. Aulaire*, *Lalot* i t. d.

Słychać o poróżnieniu między jenerałami *Bertrand* i *Montholon*, z jednej, a Hrabią *Las Casas*, z drugiej strony, o interessa pieniężne. Żądają złożenia rachunku od Hrabiego *Las Casas*, który dłu-

go trudnił się przychodami i wydatkami pieniężnymi Napoleona na wyspie *ś. Heleny*.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 5 listopada. Nic już nie słyhać o buntownikach *Merino* i *Zaldivaro*, i zapewne schwyta ich wojsko, które przeciwko nim wysłano. Wojsko zwane *wiary* przestało już istnieć. Dość było 80 żołnierzy konstytucyjnych do rozpedzenia 1500 ludzi tej tchorzowskiej zgrai.

Stany zajęły się projektem do prawa o znakach wojskowych. Zamiast chorągwi dostanie wojsko hiszpańskie *Lwa* brązowego, wysokiego i o cali, który na długiej lasce przybity będzie.

W tej chwili (o godzinie 5 wieczorem), jesteśmy znowu zagrożeni rewolucyjnymi zamachami. Jakobini nasi w znacznej liczbie zebraли się na ulicach, i chodzili krzycząc przeraźliwie. Cała osada mieyska wystąpiła, i odebrała rozkaz strzelania ostrym nabojem do wicherzycieli, jeżeli uporczywymi będą. Pieśń *Trogala perro* jest znowu hasłem klubistów. Głośno mówią po ulicach, iż rząd chce wzniecić kontrrewolucyę, i że dla tego koniecznie potrzeba wziąć przewagę nad nim.

Przybył tu goniec z *Kadyxu*, i miał przywieźć niepomyślnie wiadomości. Słyhać, iż jacobini tamieczni wypędzili wszystkich urzędników. W tych rozruchach nie obeszło się w *Kadyxie* bez rozlewu krwi.

Jedno z pism publicznych mówi o ministrze osad *Pelegrin*, co następuje: „Jasnie Wielmożny Pan lubi podobno spokojność; dowodzi tego gorliwość, z jaką w interessach amerykańskich życzeniom stanów odpowiada.“

Przedstawienie, które kupcy, rękodzielnicy i oficerowie tuteysi pod d. 29 z. m. podali Królowi, zawiera: iż rząd czyni wszystko dla działania przeciwnie z słowami Monarchy, które wyrzekł zaprzysięgając konstytucyę: *idźmy szczerze drogą konstytucyji*. Patryoci, jak na przykład *Riego* i *Empecinado*, doznali prześladowania i zostali zrzuceni; sprawa przeciwko nim spieszenie się odbywała, a przeciwko nieprzyjaciolom ustawy konstytucyjnej idzie powoli; utrzymuje się na dawnych posiadach sędziów, którzy są przeciwnymi konstytucyji; daje się opieka niegodziom, którzy przeciwko ustawom miewają kazania, a na ministrów wojny ze wszech miar niedoleżnych ludzi wybrano i t. d. W szczególności naganiano oddanie ważnego dowództwa w *Kadyxie* jenerałowi *Venegas*, który się ciągle życzeniom patryotów opiera. Ichmościovie ci twierdzą, iż szczęście narodu i osoby królewskiej, wymaga zmiany ministrów. Na dowódce w *Kadyxie* przedstawiają jenerała *Jaureguy*. Mieszkańcy *Madrytu* nie chcą nikogo uznawać, kto się przyjacielem konstytucyji nie okaże. Po dotychczasowych dzielnych krokach rządu, spodziewać się wypada, iż nie ścierni dłużej takiego wdzierania się w jego czynności.

Barcelłona dnia 31 października. Według zdania Pana *Parizet*, lekarza francuzkiego, panująca tu zaraza, jest żółta gorączka amerykańska. Chociaż zupełnie ustanie, nieszczęśliwe to miasto długiego potrzebować będzie czasu, nim do dawnego stanu powróci. Okropny to widok, oyciec ucieka od swych dzieci, żona od męża, syn od matki. Każde uczucie ludzkie zdaje się zupełnie wytepiene. Doniesiono niedawno juncie zdrowia, iż na nlicy *Nomada* jest dom, z którego wychodzi smrod trupi i słyhać krzyk dzieci. Otwierają drzwi, znajdują na pół zgnile ciało człowieka zmarłego na żółtą gorączkę, przy nim konającą żonę, a na niej małe dziecko płaczące z głodu, i leżące na łonie matki. Całe ulice mieszkańców powymierały.

Liczba umierających zmniejsza się przecieź w *Barcelłonie*. Dnia 26 b. m. umarło 142; dnia 27, 110; dnia 28: 131; dnia 29: 109; a dnia 30: 108 ludzi. W nocy z dnia 30 na 31, było w *Barcelłonie* mone zimno. Panuje tu porządek i miasto opatrzone jest dostatecznie w żywność.

Doktor francuzki *Mazet*, który tu umarł na zarazę, miał przed wyjazdem z *Paryża* przeczucie, iż do oyczyzny nie powróci. *Jedna myśl dręczy mię, rzekł, to jest bojaźń, abym po mojej śmier-*

ci, kochaney matki bez sposobu do życia nie zostawił. Dowiedziawszy się o tem *Monsieur*, posłał tey podeszley kobiecie 2000 franków na wsparcie.

W mieście *Aquilas*, umarła niedawno matka dwoyga dzieci. Jedno z nich na chwilę przed zgonem matki ssalo jeszcze jej pierś. Oddano je do mamki, która we 24 godzin na zarazę umarła, ale dziecieć zupełnie było zdrowe. Z obawy zarazy, żadna mamka nie chciała dziecku temu udzielić pokarmu. Na próżno dziecieć płakało, sešlo widocznie, i już blizkie było śmierci, gdy przecieź jedna kobieta, która dziecieć swe na zarazę straciła, z litości podała niemowlęciu pożywną pierś i ocaliła je od głodu. Czyn ten odwagi i litości otrzymał nagrodę w tem, że i kobieta i dziecko od zarazy wolnemi zostały.

Od granic hiszpańskich dnia 5 listopada. Według listów z *Perpignan*, zaraza ustaje w *Barcelłonie*, doktor *Bailly* zachorował niebezpiecznie, sądzono, iż pójdzie wkrótce za losem nieszczęśliwego swego kolegi *Mazet*.

Tak w *Barcelłonie* jak *Tortozie*, daleko już mniej ludzi umiera; dotąd jednak umierało w *Barcelłonie* codzień po sto osób. Przyczyną zmniejszenia się liczby umierających, byź może ucieczka wielkiej części mieszkańców; dla czego zaraza nie może już znaleźć licznych ofiar. W małych miasteczkach i wsiach między rozciągnionym kordonem woyska i miastem, okazała się także żółta gorączka, i wiele ludzi sprzątnięta ze świata.

Dwie siostry miłosierne z *St. Camilla* są ciągle w szpitalu w *Barcelłonie*, i opatrują kobiety, dotknięte zarazą. Jeden z doktorów francuzkich rozmawiał na ulicy z jedną z tych sióstr; lecz za ledwo kilka słów wyrzekł, natychmiast czuł mdłość; z powędu smrodliwego szpitalnego zapachu, który od niey słyhać było, lubo z nią na otwartem powietrzu rozmawiał.

PORTUGALIA.

(z *Gaz Warsz.*) *Lisbona* dnia 27 października. Gmach inkwizycyjny, który dopiero po trzęsieniu ziemi 1755 r. wystawiony został, ma trzy piętra, zawierające w sobie kilka sklepionych galerii. Wzdłuż jest mnóstwo więzień mających po 6, 7, 8 do gciu stóp kwadratowych. Ze więzienia na dole i na pierwszym piętrze nie mają okien, po zamknięciu więc drzwi nie może tam wejść ani światło ani powietrze. Więzienia na drugim piętrze mają otwór powietrzny w kształcie komina, przez który można widzieć niebo. Te ostatnie przeznaczone były dla takich więźniów, którzy mieli byź znowu na wolność wypuszczeni. W sklepieniu każdego więzienia zrobiony jest otwór, mający blisko cal średnicy i wychodzący do tajemnego kurytarza, który się do wszystkich więzień rozciąga. Za pomocą tego sposobu, ajenci inkwizycyji mogli w każdym czasie uważać postępowanie więźniów i przysłuchiwać się ich rozmowom, nie będąc spostrzeżonymi. W kurytarzach tych były krzesła tak ustawione, że jeden człowiek mógł uważać, co się dzieje w dwóch więzieniach. Ludzie, którzy tym sposobem więźniów szpiegowali, mieli nogi obwinione, dla tego, żeby ich stapania nie można usłyszeć. W wielu więzieniach znaleziono ludzkie czaszki i kości. Na ścianach tych okropnych pieczar, wyryte były imiona kilku nieszczęśliwych, oraz kreski oznaczające dni ich więzienia. Niektóre więzienia od kilku lat nieużywane, były zamknięte; lud zaraz je otworzył; w każdym prawie znaleziono kości ludzkie, a w jednym oraz szczątki ubioru zakonnego i pas. W kilku więzieniach otwory powietrzne były zamurowane, co było znakiem, że więzień tam zamknięty na śmierć był skazany. Znaleziono w niektórych więzieniach stare materace a nawet i nowe, co dowodzi, że i w późniejszych czasach inkwizycyja nie była samym tylko postrachem. Oprócz więzień, które już lud obeyrzał, są jeszcze podziemne, lecz ich dotąd nie otworzono.

Dnia 30. Nadeszła tu wiadomość z *Fernambuku*, w Brezylji, iż mieszkańcy tamieczni powstałi przeciwko ustanowionym władzom. i chcą się odstrychnąć od Portugalji. Sądzą więc, iż uzbrojony okręt liniowy *Don Joao*, nie popłynie do *Rio-*

Janeiro po Królewica następcę tronu, lecz prosto do Fernambuku.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

(z Gaz. Warsz.) Boston dnia 15 października.

Jeden z mieszkańców tutejszych odebrał następującą odezwę senatu greckiego w Calamata, do obywateli Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, z prośbą o umieszczenie jej w gazetach:

Obywatele Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej! „Powodowani stałem przedsięwzięciem żyć i umrzeć za wolność, odzywamy się do was. U was to wolność znalazła swoje siedlisko, a oycowie nasi zawsze jej cześć oddawali. Przypominając ich, przypominamy sobie was, i czujemy, iż idąc za przykładem waszym, naśladowujemy przodków naszych, i że w miarę, jak będziemy wam podobni, okazemy się ich godnymi. Amerykanie! lubo nas przedziela rozległy ocean, cnoty jednak wasze, zbliżają. Czujemy, iż jesteśmy bliższymi was, a niżeli narodów, z którymi graniczymy. Uważamy was za przyjaciół, ziomków i braci, bo jesteście sprawiedliwymi, dobroczynnymi i wspaniałymi sprawiedliwymi, gdyż jesteście wolnymi, a dobroczynnymi i wspaniałymi, ponieważ prawa wasze są także prawami Ewangelii. Wolność wasza równie nie polega na niewoli innych narodów, jak pomyślność nie pochodzi z ich uciemnienia i nędzy. Owszem będąc sami wolnymi i szczęśliwymi, chcacie także, aby wszyscy ludzie tego dobra używali i cieszyli się prawami, jakie natura dla każdego wskazała. Wy to pierwsi prawa te popieraliście, wy pierwsi je uznaliście, przywracając uciśnionym afrykanom charakter człowieka. Wasz to przykład skłonił Europę do zniesienia haniebnego i okrutnego handlu mięsem ludzkim. Amerykanie! Wam tylko samym należy się ta sława, i wywyższa was nad wszystkie narody celujące dobrym rządem i wolnością. Możecie ją teraz uzupełnić; pomagając nam do oczyszczenia Grecyi z barbarzyńców, którzy ją od 4 wieków ujarzmili. Godni prawdziwie samych siebie, zechcecie dopełnić obowiązku wszystkich ucywilizowanych narodów, a z ziemi będącej matką sztuk pięknych i wolności, wyrugować ciemnotę i barbarzyństwo. Nie będziecie naśladować występnej obojętności, albo raczej ciąglej, niewdzięczności kilku narodów. Nie; kray Penna, Franklina i Washingtona nie może odmówić pomocy potomkom Focyana, Trazybula, Aratusa i Filopemena. Okazaliście im już zaufanie wasze, posyłając dzieci wasze do ich szkół. Wiecie, z jaką radością je przyjęto, i z jaką dobrocią i uwagą z nimi się obchodzono. Jeśli zaś to czynili w niewoli, czegoż nie zrobi przyjaźń ich i przywiązanie do was, kiedy za pomocą waszą skruszą kaidany swoje? Grecya wtedy ofiarować wam będzie korzyści, których napróžno od ciemnych i okrutnych jej ciemiężycieliw pozyskać usiłujecie. Węzły braterstwa i dobroci łączą nazawsze greków i amerykańców, a przymierze oparte na wolności i cnocie będzie utwierdzone wzajemnym interessem. Calamata 25 maja (6 czerwca) 1821 r.“

(podpisano) Senat w Calamata

Piotr Mavromichales Naczelný wódz.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Buenos-Ayres dnia 2 września.

Z rozkazu rządu tutejszego wydrukowano następującą wiadomość,

Niech żyje Ojczyzna!

„Obywatele! Lubo rząd nie odebrał jeszcze urzędowej wiadomości o wejściu jenerała St. Martin do stolicy peruwiańskiej, pośpiesza jednak z doniesieniem wam następującego listu:

List pewnego szanownego Anglika mieszkającego w St. Jago de Chili do przyjaciela w Buenos-Ayres, pod d. 13 sierpnia.

„Kochany kuzynie! W tej chwili odbieramy pomyślną wiadomość o poddaniu się stolicy Limy. Przybył tu Montezuma z doniesieniem, iż

St. Martin wszedł mocą oręża do Limy. Dasz WPan posłańcowi nagrodę pieniężną, za to, iż pierwszy tę wiadomość przywozi.“

„Tak więc po 11 latach ukończyła się sławna wojna niepodległości naszej. Żyźne i rozległe krainy, rozciągające się od brzegów rzeki la Plata do Oronoko, stały się rzeczywiście niepodległymi i nie pozostają już w nich żadne szczątki tyranii. Będą szczęśliwymi, bo tak postanowiła Najwyższa Istność, która wola i upodlenia zwróciła przeciw dobroczynny wrzek na Amerykę.“

Niedostatek żywności był główną przyczyną poddania się Limy. Miasto to, stolica peruwiańska, zwana źródłem złota Hiszpanii, liczy blisko 55,000 mieszkańców. Ma 40 kościołów i 20 klasztorów. Zakończył je roku 1535 Franciszek Pizzaro; było wielkie i bardzo ludne, lecz je trzęsienie ziemi d. 28 października 1746 zniszczyło.

Marakaibo osadzili już powstańcy kolumbijscy.

Wiadomości giełdy hamburskiej zawierają z Hawanny dnja 27 sierpnia: „Nasz wczorajszy dziennik rządowy (Diario del Gobierno) zawiera przedstawienie podane przez naszych reprezentantów przy stanach, jenerała Jose Zayasa (jako wiadomo później z posiedzeń wyłączonego) i Jose Benitez do Króla Jmsci, przeciwko ograniczeniu ustaw celnych wydanemu względem handlu tej wyspy. W przedstawieniu tém wyrażono otwarcie, iż jeśli obstawać będą za wprowadzeniem tej taryfy na wyspie Kubie, wyspa ta odpadnie od matki oyczyzny. „Zadamy, mówią nasi deputowani, zupełnego uchylecia systematu zakazującego, jak dalece tycze się handlu wyspy Kubie, albowiem od tego zawisły korzyści monarchii hiszpańskiej, abyśmy niepodlegali ograniczeniom handlowym.“

Cała ludność tej wyspy podana jest w owem piśmie na 666,980 dusz, z których 225,268 jest niewolników. Białych liczba wynosi 290,021, reszta 145,691 są wolni kolorowi. W ciągu lat pięciu od początku roku 1815 aż do końca 1819 wyprowadzono płodów tej wyspy na 11,679 okrętach, które do portu Hawanny zawinęły; pomiędzy temi okrętami było 2,137 hiszpańskich, reszta zaś 9,542 zagranicznych. Jedyne w prowincyi lub obwodzie stolicy istnieje teraz 779 plantacyi kawy najlepszego rodzaju; postępy wyspy w każdym względzie, jedynie od roku 1809, od czasu jak handel Hawanny otwartym został dla wszystkich narodów, niezmiernie są wielkie i tyczą się większej części ludności. Deputowani czynią uwagę, że wyspa nie ma dwunastej części ludności, jakaby wyżywić mogła, że nie dostaje jej niewolników; iż ogólnie zdolna jest do uprawy a taźniejszý stopień pomyślności, uzyskała szczególniej w dwonastu latach, podczas których zarobek we względzie przywozu i wywozu był z więzów uwolniony. W przedstawieniu owem odnoszą się oni jeszcze do tych wielkich zasilków pieniężnych, które podówczas byli w stanie dać matce oyczyźnie; wzmiankują o korzyściach, jakie nad nimi ma Brazylia i Indye angielskie w uprawie cukru, pierwszy kray przez ciąglej handel niewolnikami, drugi przez taniość ręcznych robot i zbytek rąk do uprawy. Przywodzą, iż wyspy angielskie zachodnie stosunkowo więcej mają niewolników do uprawy roli, jak ich wyspa. Żądają znizienia opłaty dawniej ustanowioney na korzyść okrętów zagranicznych i rozciągnięcia dawniejszych przywilejów Hawanny na porty: Matanzas, Santiago de Cuba i Trinidad, do tycze samey wyspy należących. Powtarzają, iż uległość nowej taryfie byłaby zupełną zgubą Kubie, wyspy tak ważnej dla Hiszpanii jak królestwo, a której utrata zniszczyłaby nazawsze panowanie i wpływ Hiszpanii na nowy świat. (z Gaz. Lwow.)

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 29 listopada rubel srebrny, 3 ruble kop. 84½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 73, stary rubli 11, kopiejek 54, imperyal rub. 37 kop. 32½

Wilno dnia 2 Grudzi^{na} 1821 roku v. s.*Doniesienie teatralne.*

Z powodu przypadłych nadspodziewanie 2ch koncertów, o których beneficjanci nie było wiadomo, reprezentacya ogłoszona afiszami na czwartek pod tytułem *Wyprawa do ziemi s.* odłożona zostaje do następującego Piątku to jest: dnia 2 decembra 1821. a ze JPani Kamińska jeszcze za słaba do śpiewu, w miejsce zatem opery *Echo w lesie* powtórzona będzie komedia w 1 akcie pod nazwiskiem *Utraciuszek*.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Ziem. ptu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et corundem pod pieczęcią tegoż Sądu jest wydan.

Roku 1821 mca listopada 30 dnia. Przed aktami Sądu Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście WJPan Ludwik Swiackiewicz oświadczenie pomniejsze wpisać do niniejszego protokołu podał w słowach: Oświadczenie imieniem W. Ludwika Swiackiewicza Regenta granicznego ptu Wileńskiego przeciwko szlachetnemu Karolowi Grunertowi b. Radnemu M. Wilna zaszła się z następnej okoliczności: dekretem oczewistym Sądu Grodz. ptu Wileń. w roku teraż 1821 mca maja 25 dnia w sprawie żalującego delatora z obżalowanym jako debitorem zapadłym, przysądzona została na wszelkim majątku obżal. Grunerta dla żalującego delatora summa rubli sr. 1060, z oznaczeniem terminu na opłatę w roku 1821 mca oktobra 24 dnia, a w razie niedopełnienia w powyższym terminie satysfakcyi, wolność zajęcia kamienicy obżal. Grunerta w Wilnie na rogu Subocz ulicy położoney ueterminowano; zaś w przypadku jeżeliby kamienica obżalowanego nie była wolną od konwikcyow, w ów czas wyprzedaj ruchomości wszelkiej z publiczney licytacyi dozwolono, skutkiem jakowego dekretu żal delator szukając satysfakcyi na obżal. Grunercie, sprowadził urzędową tradycyą do kamienicy i ruchomości, lecz obżalowany Grunert chlubiący się z dostatków, liczący mnogie kapitały, do czasu tylko zjednania kredytu, ukrywając wszelki fundusz przed wierzycielami dekreta zyskującymi, wcale innym ją okazał, bowiem gdy W. Adam Dauksza Prezydent Grodzki ptu Wileń. za otrzymanym oczwistym dekretem, jako pierwszy zyskujący termin na opłatę, po nieopłaceniu sobie summy w terminie w myśl tegoż dekretu chciał przez tradycyą zająć kamienicę obżal. i ruchomości, znalazł już do zakrycia przed wierzycielami funduszu przygotowane przez obżal. Grunerta chlubnego z mnogości majątku i dostatków kroki, albowiem obżalowany Grunert z mieszkańcami swemi porobił kondykta o aredę, jakby od onych z góry do 1822 roku mca septembra 29 dnia powybrał kontrakt kondyktowie W. Kotelowi na mieszkanie górne że do ziaśnionego powyżej czasu wydał, inie swobodnego prócz osoby swej dekretem niepodanej nie zostawując, w satysfakcyą swym wierzycielom przy tradycyi dopełnionej zasłaniał się, a takim porządkiem wierzyciele dekreta zyskujący na obżalowanym należyte satysfakcyi ad praesens otrzymać niemogli, a lubo żalcy delator w myśl dekretu życzył mieć satysfakcyą z ruchomości obżal. Grunerta, przygotowany już zawczasem do zakrycia funduszu przed swym wierzycielem, brylanty, tabakiery, zegarki, z którymi przy zaciągnięciu kredytu prezentował się, oraz srebro stołowe, bieliznę i dalsze artykuły przed tradycyą ukrył, taki krok obżal. Grunerta gdy zmierzony jest nie tylko na zamitnienie satysfakcyi, lecz na jawne zfirmarczenie przed wierzycielami funduszu, ażeby obżal. Grunert jako obfity w projekta pod zamilożenie zawiedzonego wierzyciela żal. delatora. u osobnie wiadomych onego postępowań nie zaciągał kredytów, a tym sposobem więcej

nie obciążał majątku, który jest już dekretami do satysfakcyi żal. delatora przeznaczony, ani też debitorowie obżalowanego Grunerta (jeżeli tylko pewnych mieć może, bo już nie mało takich wyrokami sądowemi za podstępnie wmożone, uznane, kasacie uległy) jako odpowiedź żal. delator. czynić mogące onemu nie opłacali, przez niniejszy odzew do gazety Kur. Lit. podający się uwiadomując, że na obżalnym Grunercie i z onym kondykta czyniacemi prawney satysfakcyi szukać będą oświadczam się. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy Ludwik Swiackiewicz Rejent graniczny powiatu Wileńskiego. Za zgodność z protokulem świadczy. Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca grudnia 1 dnia takowe oświadczenie Redakcyi może umieścić do gazety Kur. Lit. poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń. Michał Sawicki.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 gbra 30 dnia Sąd inekwitacyyny, na usatysfakcyonowanie kredytorow zeszłego Jana Müllera, dekretem remissyynym Sądu Głow. Lit. Wileń. 2 Departamentu w roku 1810 marca 30 dnia zapadłym przeznaczony, w prawym komplecie na dniu 25 roku i miesiąca teraż. rozpocząwszy swoje działania; gdy z przepisu tegoż remissyynego Sądu Głow. dekretu ma powierzonym, aby na dłużnikach jego, choćby pod niestanność onych, pretendowane summy wskazywał i przez władzę wykonawczą zyskiwał, a zaś niejawiających się wierzycieli, od satysfakcyi z zebrańney massy, nazawsze usuwał, po uprzedzonych w tym przedmiocie kilkokrotnie ostrzeżeniach, gdy ani debitorów usprawiedliwiających się, ani kredytorów szukających sobie zadosyćczynienia, (prócz niektórych); do sprawy nie widzi przychodzących, dla oszczędzenia massy, której kosztem utrzymywać się ten Sąd powinien, ostrzedz znajdując się w potrzebie, że takową sprawę najdalej dnia 2go Xbra r. t. do oczywistego rozbioru wziąć zamierza, i że opóźniający się z objaśnieniem jak debitorowie tak równie i kredytorowie zeszłego Müllera, poniesioną stratę, z tego przypadku sobie przypisać będą musieli. Co ze w gazecie Kur. Lit. pomieszczonym bydź może zaś wiadczyamy. Józef Wrotnowski b. Ziem. Ptu Trockiego Sędzieja przydujący. Andrzej Bobrowicz b. Prez. Grodz. Ptu Zawilejskiego. Józef Nabrowski Grodzki Wileński Pisarz.

O s w i a d c z e n i e.

1. Oświadczenie Imieniem JW. JPana Gaspara Czyża radcy stanu orderow kawalera i komandora, przeciwko posiadaczom, bardziej w niewiadomości nabywcom, lub jakążkolwiek pretensyą stosującym do majątności dziedzicznej Jatwieskiej w powiecie Wolkowskim o to: iż zeszły Józef Czyż Strażnik Wileński, brat protestanta posiadał za prawnym umocowaniem trzy wioski lenne jako to: Jatwiesk wielki, Jatwiesk mały i Sanniki, za świadectwem przywilejow włok 74 składające, a za prawami wieczystego nabycia, prawnu ziemskiemu podległe, samo fundum Jatwieska ze wsią Hluszkami i dalszemi w różnych nomenklaturach przykupami, oraz całą ónych obszernością, w powiecie Wolkowskim leżące nierozdzielnie z wioskami lennemi połączone, używając przeto wolności prawem dozwołoney Józef Czyż przed dokonaniem życia tak samego fundum jako i wszystkich dziedzicznych części przez się nabytych, na osobę protestanta przy intromissyi wiecznie zrzekł się i ustąpił, po zeyściu którego, żona Felicjanna z Głuchowskich Czyżowa mając sobie ubezpieczoną dożywnią possessyą tylko lennych wiosek, i wszystkie dziedziczne części do swojego zagarnęła władania, po zeyściu, której obżyny Laskowski otrzymawszy na wyrażoną Lenność przywilej, podo-

bynymże sposobem wszystko nieprawnie osiągnął, oddział Gubernii Grodzieńskiej, odległość miejsca, naostatek kilkunastoletnie zajęcie się obowiązkami urzędu marszałkowskiego, odejmowały sposobność prawnego dopomnienia się, tym bardziej w takim razie, gdzie wprzód należało oddzielić naturę wiosek Lennych do zawiadywania skarbowego należnych od dziedzicznych własności. Nie na tym opiera się protestanta pretensya, że ma niezwalczone prawo do dziedzictwa, więcej jeszcze gdy zesły Józef Czyż znacznie będąc odłużonym, po śmierci którego protestujący w nadzieję zostawionego jedyne go funduszu na tylekroć wspomnianym Jatkiesku dziedzicznym, różnym kredytorom opłacać był przymuszony, jakie przy rozprawie w Sądzie Głównym Gubernii Wileńskiej na rzecz protestanta rekognoskowane, a do waloru przeszło 15,000 rubli sr. wynoszące, jeszcze wyrokiem Rządzącego Senatu 3go departamentu stwierdzone zostały, oprócz kalkulacyi z dochodów od roku 1784, tak więc gdy protestujący zostaje w stopniu aktora i summownego pretensora żadney obojętności mienlegającego, ażeby któżkolwiek ustronny o wyrażony majątek żadnych nieśmiały czynić układów i frymarków, oraz niewiadomością nieskładał się, dla publicznego ogłoszenia, stwierdzone aktami oświadczenie, do powszechney wiadomości w gazecie Kuryera Litewskiego, w celu trzykrotnego ogłoszenia umieścić postanowił. Dat roku 1821 mca listopada 22 dnia.

Gaspar Czyż.
Roku 1821 mca nowembra 24 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. stawając obecnie adwokat tegoż Sądu W. Mateusz Zajączkowski, takowe oświadczenie imieniem radcy stanu i kawalera JW. Gaspara Czyża uczynione i przezeń podpisane, do akt podał, o czem Sąd Główny Wileński poświadcza. Szymon Zawisza Prezydent.

Wincenty Rogalski Sowiec i kawaler, Stanisław Paszkiewicz Assesor. Sekretarz Dobrzański.
Takowe oświadczenie można w gazecie umieścić świadczyć Stanisław Paszkiewicz Sądu Gł. 2go Depart. Assesor.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY
MOSCISamowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.
Urodzonym Wincentemu i Anieli z Popławskich Nowickim adw. sub. Wileń., Xiędzu Piusowi Saplicy Przeorowi i całemu zgromadzeniu XX. dominikanów Wileńskich Świętego Ducha, Karolinie Wysockiey i Anieli Jastrzębskiej slugom i donataryuszóm s. p. Józefa Gzowskiego Podczasz. Wolkow., oraz dalszym wszystkim do masy zesłego Józefa Gzowskiego Podczasz. pretensoram, Ignacemu Emanuelowi Kamer-Junkrowi Jego Imperatorskiej Mości, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim, successorom zesłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marszałka Wileń., i Mikołajowi Pomarnackiemu Sędz. Ziem. Wileń. exekutorom testamentu zesłego Podczaszego Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi b. Asses. Sądu Główn. 2go Departamentu, utrzymującemu majątek ruchomy zesłego Podczasz. Gzowskiego, Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. woysk pol. successorce zesłego Wincentego Minkiewicza b. Burmistrza M. Wilna, successorom zesłego Artin-gensa, Ambrożewiczowi, Felixowi Abramowiczowi furmanowi, Maciejowi, i Ludwice z Klimaszewskich Buynickim, Józefowi Bierniackiemu, Benedyktowi Czugałińskiemu, Czechowiczowi Szamb., Felicjannie z Zabów Czechowiczowej Prezyd. Ziem. Osz., Wincentemu Chrapickiemu, Ludwikowi Chodźce, successorom Ignacego Dziekońskiego Szamb., Michałowi Duchowieckiemu, Janowi i Dorocie z Terpilowskich Drozdowskim, Stefanowi i Annie z Niemiorowskich Eysmont obywat. Antokolskim, Teofili imo voto Brzostowskię Wojewodzinę zdo Fersonowej, Józefowi

Falko koles. Registr., Fiałkowskiemu Chorob. Jozefowi Golejewskiemu successorowi zesłego Golejewskiego Prezyd. w assystencyi opiekunów successorom zesłego Kazimierza Golejewskiego Skarb., Janowi Golejewskiemu Sędz., Hieronimowi z Konopnic Grabowskiemu, Benedyktowi Gzowskiemu, Bogumile Grabowskiej, successorom Wincentego Gzowskiego Podkom. Kopyskiego, Fredrykowi Gierytzowi, Ignacemu Gieczewiczowi Sędz.owi, Franciszkowi Grudzińskiemu, Ignacemu Gieczewiczowi Rotm., Dominikowi Helmanowi Por., X. L-onowi Jaksiewiczowi Plebanowi Hoskiemu, Tomaszowi Imbrze Krayczycowi Lidzkiemu, Jachimowiczowi, Jedlińskiemu Kapit., Wawrzyńowi Joczowi Rotm. Trock., Antoniemu Janowskiemu, Franciszkowi Kończy pisarzowi Wileń., Karolowi i Ignacemu Koziellom Podstol. Wileńskim, Korozie dwór. Jego Król. Mości, Kubitowiczowi, Wincentemu Kolbowi Adwokatowi, Andrzejowi Kościatkowskiemu, Xiędzu Józefowi Klikowiczowi, Antoniemu Szymakowi, Michałowi Krupskiemu, Maryannie matce, Alexandrowi majorowi synowi Kubitowiczom, Kopaciewiczowi, Bazylemu Kotelnikowi, Elżbiecie Korbutowiczównie, Antoniemu Kościatkowskiemu, Kiewliczowi b. Adw. Sądu Główn., Teressie Karolinie z Francessonów Lizandrowey, Konstantemu i Zuzannie z Jodkowskich rodzicom, Jerzemu synowi Lewandowskiemu, Mikołajowi Łopacinskiemu pisarzowi Trybunal., Ludwikowi Łokuciejewskiemu obywat. Antokolskiemu, Hieronimowi Mitarnawskiemu Deputatowi wywodowemu Mińskiemu, Janowi Mieszkowskiemu, Andrzejowi Mokrzeckiemu Por. woysk polskich, Janowi Milerowi, Mickiejczowi Samuelowi, Gotlibowi Mejerowi, Wincentemu Michałowskiemu, Zofii Montusowowej, Maryannie Michałowskiej, Helenie Nowickiej, Michałowi Niezabitowskiemu Kaszt. Nowogródz. Ignacemu Woynilowiczowi Poracznikowi, Michałowi Nestorowiczowi Rot., Janowi Milerowi Rocho-wi, Konieczowi kompaniście, Narbutowi Szamb., Bogumile Butlerowej mieczney Wilk., Franciszkowi i Annie z Chojeckich Nowedworskim Starostom, Gratelskim debitorom, Michałowi Bulharowskiemu Rotm. Wileń., i Michałowi Pancewiczowi Chorq. W. Lit. paręcznikom, Józefowi Nowickiemu, Alexemu Iwanowiczowi, Niemonowowi Por., Tadeuszowi Naramowskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Janowi i Katarzynie Ostrowskim cukiernikom, Marcybelli z Poźniakow Ogińskiej, Józefowi Orlickiemu, Antoniemu Odyńcowi, Eliaszowi Odyńcowi, Józefowi Pilichowskiemu Star. Taboryskiemu, Antoniemu Poźniakowi Chor. Oszmiań, XX. Pijaróm Lidzkim, Józefowi Pokroszyńskiemu Sędzicowi Rzeczyckiemu, Antoniemu Platerowi Szamb. b. dworu pol. Star. Kurklewskiemu, Teofili z Nowickich Popławskiej debitorce, Mikołajowi Szymkajłowi poręcznikowi, Pożarskiej Rotm. Piszczalowskim, Onufremu i Teofili Popławskim, Xięciu Nikodemowi Puzynie Infulatowi Gieranońskiemu, Ignacemu Podhayskiemu, Tylachelowi, Stefana synowi, Tylachelowi, Karolowi Przeciszewskiemu, Prawskiej i Helenie Nowickiej, Teofili Pawłowskiej in post Grotkowskiej, Maciejowi Paszkowskiemu szewcowi, Hilaremu, Marciniowi, Janowi Rewkowskim, Wilhelmowi Refeldowi Radnemu M. Wilna, Dyonizemu Rymiańskiemu miecz. Antoniemu Reutowi Regentowi, Franciszkowi Romanowskiemu Neoficie, Konstancyi Rewkowskiej, Janowi i Urzuli Rewkowskim, Xięciu Karolowi Radzi-willowi, Pelagii Raczkowskiej, Ratyńskiej, Ra-

Gziwanowski, Józefowi Szytyentynowi Pulko-
wnikowi u oysk pol., Józefowi Karolowi Siwiń-
skiemu Chor. Huss., successorom zeszłego Jerzego
Sałohaba Star. Eyszyskiego, Franciszkowi Sta-
niszewskiemu Kap. woysk pol., Janowi Salmono-
wiczowi Podk. Brastaw., Stefanowi Sienucie, So-
kolnikowi Komor. Wileń., Tadeuszowi Sawickie-
mu Sędz. Gran. Wileń., Marcinowi Swiackiemu
Sędz. Orszań., Kazimierzowi Salmonowiczowi
Ass. 1go Departamentu, Janowi i Katarzynie
z Czartowiczów Snarskim, Alexandrowi Saci-
łowowi Kom. Prowiant., Joachimowi, Wicentemu,
Ludwikowi i Janowi braciom Sylwestrowiczom,
Wincentemu Szymkowiczowi Łowczemu Latyczew.,
Franciszce Staniszewskiemu, Michałowi Szcze-
powiczowi, Smygielskiemu Rotm. Brastaw., Ja-
nowi i Krystynie Sawickim, Stelningowi szewco-
wi, Reginie Szteynerowej, Adamowi Abramowi-
czowi stolarzowi, Michałowi Suwalińskiemu o-
bywatelowi Antokol., Łukaszowi Trzeciakowi b.
Adw. sub. Wileń., Tadeuszowi Tyzenhauzowi
Chor. Wileń., Józefowi Talkowi, Trzecińskiemu,
Tadeuszowi Urszańskiemu, Dominikowi Woron-
cowi, Karolowi Wendorfowi, Szamb. successorom
Karola Woysiata Rotm. Lidz., Tadeuszowi Wo-
łodzkowi Star. Uryskiemu, Rochowi Wizmerowi
kup. Wileń. Józefowi Woytkiewiczowi Szamb.
Wolezackiemu debitorowi, Olszewskiemu porę-
cznikowi, Tadeuszowi Wirżańskiemu, Sebestyano-
wi i Felicjannie Winczóm, Xdzu Pawłowi Wa-
żyńskiemu, Jakubowej Wagnerowej, successorom
Józefa Zgierskiego pólkow. w. austr., Baltromie-
jowi Zdanowiczowi sekret. uniwer. wileń. Zol-
kiewskiej, Michelskiej, successorom zeszłego Lu-
dwika Zylińskiego czesnika troc., Zułkiewskiej ko-
medyantce, Wawrzynowi i Felicjannie Zienkowi-
czóm, Józefowi Zułkowskemu, Ignacemu Zebrow-
skiemu, Filipowi i Agacie Zafatiewóm, Janowi
Zamrowi Konwisarzowi debitorowi, Janowi Wa-
gnerowi kawentowi, Zabłockiemu; tudzież staro-
zakonnym Moyżeszowi Abramowiczowi, Hirszy
Azikowiczowi, Aronowi Abramowiczowi krawco-
wi, Mowszy Arszelnikowi, Jankielowi Aronowi-
czowi kuszniarzowi, Abrahamowi szewcowi, Fay-
wiczowi Benjaminowiczowi obyw. smorg., Boru-
chowi Benjaminowiczowi inspektorowi szkolnemu
snipiskiemu, Wulfowi Berkowiczowi i Abrahamo-
wi Zelikowiczowi, Josielowi Elaszewiczowi kup-
cowi wileń. Eliaszowi poborcy kahałnemu i fak-
torowi wojewodzińskiemu, Elyaszowi Chaimowi-
czowi szmuklerzowi wlewkodawcy, Zelmanowi le-
kowiczowi debitorowi, Leybie Chaimowiczowi kup-
cowi Malackiemu, Josielowi Chaimowiczowi rze-
źnikowi, Leybie Eliachimowiczowi kuszniarzowi,
Dworce szwagierce Josiela, Chaimowi Dawido-
wiczowi, Moyżeszowi Dawidowiczowi, Toywi-
szowi swiecznikowi, Moyżeszowi faktorowi, Aro-
nowi Giecelowiczowi sukiennikowi, Herukowi, Mar-
kowi Izraelowiczowi furmanowi, Wulfowi Jude-
lowiczowi furmanowi, Jankielowi Hirszowiczowi
piekarszowi snipiskiemu, Solonowi Hirszowiczowi
rzeźnikowi debitorowi a Ur. Wirżańskiemu porę-
cznikowi. Leybie Hirszowiczowi krawcowi szkol-
skiemu, Szłomie Hirszowiczowi rzeźnikowi, Josie-
lowi Hirszowiczowi, Dawidowi Hirszewiczo-
wi felerzowi, Hirszowej matce, Mejerowi Izrae-
lowiczowi synowi obywatel. snipisk. Perli Icko-
wey faktorce, Hamuleckiemu debitorowi, Danielo-
wi Josielowiczowi mosiężnikowi i Faywiszowi
Izraelowiczowi arendarzóm olkiennickim, Owsiejo-
wi Jakubowiczowi furmanowi, Sorce Judelowey i

Chayce, Leybie Izraelowiczowi, Owsiejowi Jaku-
bówiczowi, Eliaszowi Chaimowiczowi wlewkodaw-
cy, Zelmanowi Ickowiczowi rzeźnikowi debitoro-
wi, Izaakowi Jeremiaszowi, Izaakowi i Elaszew-
wiczowi Izaakóm, Hercykowi Josielewiczowi, Jo-
sielowi Kalmanowiczowi, Kuszelowi Jankielewi-
czowi, Leybie i Elie Kopytowiczom, Percykowi
Kopytowiczowi, Taubie Leybowey, Ley i Calko-
wi Leybowiczowi, Abrahamowi Leybowiczowi
kusznierzowi, Faywiszowi Leybowiczowi sukienni-
kowi, Szłomie Leybowiczowi obyw. lidzk. Mow-
szy Leybowiczowi rzeźnikowi, Magnusowi debi-
torowi i jego poręcznikowi Bernardowi Michelo-
nowi, Hesselowi Moyżeszowiczowi, Hirszy Mowsze-
wiczowi i Szryfie Leybowiczom, Freydzie Moyże-
szowej, Hirszy Mowszowiczowi furmanowi tyko-
cińskiemu, Hirszy Mowszowiczowi Madzińskiemu,
Josielowi Mowszowiczowi obywat. snipisk, Chał
Wulfowej Nochimowiczowej, Dawidowi, Notadzo-
wey, Notelowi kuszniarzowi, Szynie Owsiejównie
i Jerce faktorkom Ur. Wasiliewow Arszeniowoy,
Mowszy Owsiejowiczowi obyw. antokol. Szłomie Po-
lonusowi medycyny doktorowi, żydom przy kahałku
snipis. wileń. Wulfowi Sojowiczowi debitorowi, Zel-
manowi Azikowiczowi szkolnikowi borysow. porę-
cznikowi, Zelikowi i Mejerowi Szymelowiczom, Hir-
szy Wulfowi nitawskiemu doktorowi, Josielowi Wul-
fowiczowi żylnikowi, Josielowi Wulfowiczowi debi-
torowi, Leybie Benjaminowiczowi szklarzowi porę-
cznikowi, Moyżeszowi Zelikowiczowi, Ur. Kudrewi-
czowi horodn. kowień. Moyżeszowi i Freydzie Zeli-
kowiczom rodzicom, Freydzie córce, Abrahamowi
Zelikowiczowi stolarzowi, Abrahamowi i Jencie Mi-
chelowej Zelikowiczom obyw. antokol. debitorom
zeszłego s. p. Józefa Hilarego Gzowskiego podcza-
szego wołkowyskiego, oraz dalszym debitorom i suk-
cessorom wyrażonych debitorow pozew edyktałny
przed sąd ziemski ptu trockiego na kadencyą Sto
Michalską sądzącą się, z powództwa Ur. Hieroni-
ma Gzowskiego b. prezydenta grodz. lidz. fundu-
szu zeszłego podczaszego Gzowskiego przez dekret
ziemski trocki dodanego kuratora wynosi się w re-
ferencyi do wezłów, obligów i inskrypcyow, powy-
dawanych dokumentow różnego tytułu po s. p. Jó-
zefie Hilarym Gzowskim podczaszym wołkowyskim
pozostałych, oraz procederu tak w sądzie Gł. Lit.
Wileń. 2go departamentu, jako też w sądzie ziem-
skim ptu trockiego zaszłego; w rzeczy zaś oto zeszły
s. p. Józef Hilary Gzowski podczaszy wołkowyski
stryj żalło posiadając znaczny sumowny i ruchomy
majątek, oraz dom w mieście Wilnie, oszczędnością
całowieczną zbiór takowy do kilkunastu tysięcy
czerwonych złotych powiększył; tak świetną sytua-
cyą podczas. Gzowskiego znaczny successorom jego
obiecycwola spadek, lecz okoliczności zdarzyły, że
obżalni Nowiccy mał urządzojąc interessami a żo-
na domową gospodarką, korzystając ze słabościow
80letniego starca, urządzeniem swoim do ruiny fun-
duszu przyłożyli się, nadto rozliczne tranzakto i
nieprawne donacye oraz dokumenta jedne drugim
przeciwnie powymagali, przez co w taki nieład fun-
dusz zeszłego podczaszego wprowadzili, że zgadnąć
nie można jaki po zeszłym Gzowskim suobodny
pozostał majątek kiedy więc żalcy takowego fun-
duszu ze stopnia krwi, jako i podstępnie przez obżal.
Nowickich wymožoney testamentowey dyspozycyi
stał się aktorem, nadto gdy zeszły Antoni Dyzmaś
Lachnicki b. marsz. i obżal. Pomarnacki sędzia testa-
mentem podczas. Gzowskiego ustanowieni executoro-
wie nie wyjaśnili przed żal. jaki po jego stryju po-
został majątek, gdy do tego kredytorowie i preten-
sorowie do funduszu zeszłego podczaszego Gzow-
skiego pozostali, unikając kroków procederowych,
niektnawszy się najmniey pozostalego majątku
w celu usatysfakcyonowania wierzcycieli zeszłego
podczas. Gzowskiego przez oświadczenie w ziem-
stwie wileńskiem zapisane całego funduszu na rzecz
pretensorow zrzekł się; a koleyno w sądzie Gł. Lit.
Wileń. 2go depar. w roku 1812 febr. 26 otrzymał
remiszę, sąd ziemski trocki na rozdział majątku
podczas. Gzowskiego między jego wierzcycieli da-

terminującą; w skutku której, kiedy sąd ziemski trocki najprzód dekretem 1819 gbra 1 zapadłym, adcytacją potrzebnych osób nakazał, żalcy bez dowodów do tego potrzebnych, tylo obzał. Nowickich, Kozłowskę, mietniego Golejewskiego, Jastrzębską, Wysocką, Sokolnika, Krupskiego, Lachnickich, Pomarnackiego i XX. dominikanów Wileń. s. Ducha przez poszczególne i edyktalny zapowazy powołał, następnie gdy z rzędu zapozowanych obzałni Jastrzębska, Wysocka, Kozłowska, Sokolnik, Krupski i Lachnicy za przypadnięciem sprawy w roku 1820 febr. 25 kondemnować się dopuścili, sąd ziemski trocki między stawającymi stronami komportacją przeznaczony niestawiających powtórnie adcytować nakazał których znowu żalcy powołując wtęczyli i obzał. Romanowicza, utrzymującego ruchomość zeszłego Gzowskiego. Lecz gdy poraz trzeci złożyla się sprawa, obzał. Jastrzębska, Wysocka, Kozłowska, Sokolnik, Krupski i Lachnicy ultimarnie wzdać siebie dopuściliście się, a z obzał. Romanowiczem pierwsza zakroczyła kondemnata, niestanność obzał. jak wiele przyłożyła się do przewłoki w rozbiore sprawy, tak do wyjaśnienia istoty rzeczy zrodziła trudności, jednak gdy z dowodów obustronnie przyniesionych wykazaniem zostało, że ruchomość i pupiersy po większej części w mieyskiej wileńskiej policyi zlokowanemi znajdując się, sąd ziemski trocki wyrokiem swoim w roku 1820 gbra 22 ogłoszonym delegował z kolea swojego Ur. Józefa Wrotnowskiego b. sędz. ziem. trock. tak do spełnienia inwentarycy pozostałości, jako i z sprzedania przez publiczną licytacją ruchomego majątku, a żalgo postanawiając kuratorem masy funduszu zeszłego Gzowskiego, stosownie do dowodów jakie z instancyi wykryć się miały, wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów masy na kadencją Trzykrólską 1821 roku kosztami masy edyktalnym pozwem powołać, i od daty dekretu we dwa tygodnie wszystkich interesowanych przez Kurjera Lit. o zapadłym wyroku uwiadomić obowiązka, spełniając nakaz dekretu żal. pod dniem 30 gbra 1820 awizacją w Kurjerze Lit. umieścić. Lecz przez delegowanego urzędnika niezainformowany o czasie zjazdu na inwentarycy i licytacją obecnym temu aktowi bydź nie mógł i nie wie co w tym przedmiocie spełnionem zostało; narreszcie poinformowanym z ubocza został, że dokumenta zeszłego Gzowskiego w kancel. ziem. trockiej sędzia Wrotnowski zlokował, ale zbliżona kadencja Trzykrólska 1821 i tłum papierów bez porządku zwałonych, niedozwolił w tak rychłym czasie spełnić nakazu dekretu co do przeznaczoney adcytacji, o czém żalcy przez oświadczenie w aktach publicznych ziemskich zapisane zapowiedzieli, koleyno gdy z mnóstwa papierów w wiadomie zostających żalcy z wielkim kosztem poinformował się o interessowanych do masy osobach, chociaź były sędzia Ziem. Wrotnowski z masy funduszu zeszłego Gzowskiego niedostarczył potrzebnych pieniędzy, na spełnienie tego i wyniesienie zapozwów i czy licytacją spełnił żalujący niewie; uważając jednak, że oczekiwanie tego przewłokę znaczną zrodziłoby mogło, powołuje wszystkich obzałowanych, przed Sąd Ziem. Trocki zakładając prośby: 1 o nakazanie na wypadłe kondemnaty opłaty i lokacyi; 2 Postanowić zkomunikować się z b. Sędzią Ziem. Trac. Wrotnowskim czy powierzoną onemu przez dekret 1820 gbra 22 czynność spełnił, wiele z uskutecznionej licytacji zebrał pieniędzy, co do zlicytowania pozostałe, czy wielka ruchomość po zeszłym Gzowskim pozostała wręczoną jemu była, i żeby tak pieniądze zebrane jako też ruchomość pozostała do Sądu Ziem. Trockiego odesłał; 3 o ukaranie obzałowanych Nowickich za niedostateczne spełnienie komportacyi; 4 o nakazanie powtór-

ney komportacyi na wszystkich powołujących się osobach do celu wyjaśnienia funduszu zeszłego Podczasz. Gzowskiego; 5 oddzielenia funduszu po zeszł. Podczasz. Gzowskiego nieprzynależnych a w ogólną masę włączonych; 6 o kasację dokumentów nieprawnie przez obzał. pouzyskiwanych; 7 nakazania wypłaty summ za wezlami, kartami, obligami przez obzał. zeszł. Gzowskiemu zawinionych, a po zmassowaniu ogólnego funduszu ony między istotnych Gzowskiego wierzycieli rozdzielania; 8 w razie kondemnowania się z rzędu debitorów masy, zlikwidowania na onych należności i kredytorom masy za ich należność przeznaczania; 9 w razie potrzeby przeznaczyć wypadające z ratuły rzeczy akta; 10 zapisania na niejawiących się kredytorach wiecznej ammissyi; oraz zaskutecznienia dalszych reguł Remissą przypisanych i tego wszystkiego sądenia, co poprzedniemu żalobami jest objętem i co w samej sprawie proszonem będzie, iako też o powrót wydatków prawnych salva żaloby melioratione.

Roku 1821 mca gbra 22 dnia Woźny świadczę, iż tego edyktalnego pozwu kopią wyż wyrażonym JOO. JW. WW. JPancrni w sprawie W. Hieronima Gzowskiego b. Prezydenta Grodzkiego Lidzkiego do drzwi sądowych Ziem. Grodz. powiatu Wileńskiego przybiłem i do gazety Kur. Lit. podałem i o rozprawie przed Sądem Ziem. ptu Trockiego oznaymiłem i opowiedziałem. Woźny Sądu Ziem. ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1821 mca gbra 22 dnia przed aktami Grodzkimi ptu Wileńskiego stawając obecnie Woźny wyżey wyrażony relacją powyższą pozewną zeznał, przyjąłem i że jest w aktach świadczę. Józef Towiański Grodzki Wileński Regent (L. S.)

Roku 1821 gbra 28 dnia takowy pozew do Redakcyi Kur. Lit. dozwała się przyjąć, świadczę. Antoni Pomarnacki Sędzia Grod. Wileń.

Sąd Exadywizorski.

2 Sąd Taxatorko Exadywizorski skutkiem dekretu remissyynego Sądu Gt. Litewsko Wileńskiego Depart. 2go w majetności Kossakowszczyznie w pie Rosieńskim położoney, do aktorstwa porucznika woysk pol. Mikuckiego należney, ciągle od dnia 20 presentium zajmuje się rozbiorem sprawy konkursowej, aby tem rychleyszą satysfakcją przynieść WW. kredytorom W. Mikuckiego i masę od kosztów w utrzymywaniu Sądownictwa uwolnić, w całej sprawie ku oczewistemu rozsądzeniu w dniu 10 xbra roku idącego 1821 ma postanowić wziąć w namowę, aby zatem W. kredytorowie i pretensorowie przed terminem wzięcia do namowy swe pretensye do masy majątku ulegley konkursowi sami przez się lub plenipotentow pod utratą swych należności jawili Sąd exadywizorski ostrzega i zwywa. Dat 1821 mca gbra 26 dnia w Kossakowszczyznie.

Prezydent Exadywizorski Giedgowd. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński. Exadywizor Strawiński. Regent Exadywizor Józef Paszkiewicz.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do tureckiego kraju Obywatel Powiatu Wilkomierskiego z miasteczka Poniedela starozakonny Szymcho Abramowicz z żoną Rywą i wnuczkiem Abramem Abramowiczem dla interesów familijnych na rok jeden.

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau	Wiatry.	Odmiana w powiet.
}	dnia 30 średnia	28 cal. 0,5 lin.	+ 1,33 stopni	Północn. Zach.	Pochmurno
	dnia 1 średnia	28 — 2,13 —	= 0, —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 2 godz. 6	28 — 0,7 —	= 0, —	Zachodni	Pochmurno